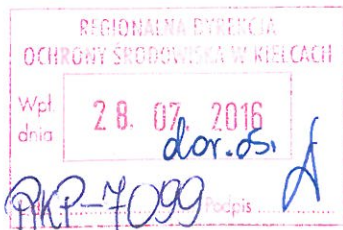


Pińczów 27.07.2016r



Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach

ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce

RDOŚ w Kielcach



Zwracam się z prośbą o zajęcie przez Państwa stanowiska w sprawie udostępnienia zalewu w Pińczowie użytkownikom łodzi motorowych napędzanych silnikami spalinowymi. Dotychczas na tym zbiorniku znajdującym się na obszarze Natura 2000 obowiązywał całkowity zakaz używania tego typu pojazdów.

Pińczowski zalew jest stosunkowo niewielkim (11,35ha) i płytkim akwenem o głębokości przy normalnym poziomie nie wliczając osadów dennych do ok. 190cm. O wyjątkowej pozycji Zalewu Pińczowskiego jako ostoi bioróżnorodności decyduje malakofauna, która obejmuje gatunki ginące. Jest zbiornikiem cennym, ważnym z punktu widzenia ochrony mięczaków w skali ogólnokrajowej jak również w skali całego świata.

Występuje tutaj 5 gatunków małży, z zagrożonej rodziny (*Unionidae*):

1. Szczeżuja pospolita (*Anodonta anatina*)
2. Szczeżuja wielka (*Anodonta cygnea*)
3. Szczeżuja spłaszczone (*Pseudanodonta complanata*)
4. Skójka zaostrowana (*Unio tumidus*)
5. Skójka malarzy (*Unio pictorum*)

Z wyżej wymienionych 2 gatunki podlegają w Polsce ścisłej ochronie prawnej: szczeżuja wielka (*Anodonta cygnea*) oraz szczeżuja spłaszczone (*Pseudanodonta complanata*). Gatunki te są zagrożone wyginięciem w skali Polski, natomiast szczeżuja spłaszczone jest zagrożona wyginięciem w skali całego świata-została zaliczona do Globalnej Czerwonej Listy Gatunków Ginących i Zagrożonych, wydanej przez Światową Unię Ochrony Przyrody (IUCN).

Pływające po tak płytkim akwenie łodzie przy dodatkowo bardzo niskiej w tym rok wodzie wyrządzają wręcz niewyobrażalne szkody w pogłowiu ichtio i malakofauny. Po raz pierwszy od wielu lat doszło do masowego rozwoju glonów i zakwitów wody doprowadzając do zmniejszenia poziomu tlenu a pozbawione go ryby pływające po powierzchni stawały się ofiarami śrub silnikowych czego efektem były bardzo liczne pocięte i pokaleczone zwierzęta

wyrzucone na brzegi lub gnijące w okolicy wypływu, jaki to miało wpływ na organizmy przebywające przy dnie można się tylko domyślać biorąc pod uwagę głębokość i zanurzenie łodzi.

Znajdująca się na nim wyspę zamieszkiwały liczne gatunki ptaków znajdujące tam dobre warunki do gniazdowania. Corocznie widywało się kilkadziesiąt kaczek z potomstwem oraz przynajmniej kilka łabędzi. Obecnie z uwagi na panujący na wodzie ruch i hałas widuje się tylko pojedyncze kaczki. W tym roku od lat nie pojawił się ani jeden łabędź.

Pływające z dużą prędkością łodzie podnoszą z dna ogromne ilości osadów przez co dodatkowo woda staje się mętna a na powierzchni unosi się cuchnący kożuch, na który skarżą się bezskutecznie kąpiący na plaży turyści.

Z uwagi na przebudowę terenu klubu motorowodnego znajdującego się w okolicy wyspy wycięte zostały prawie wszystkie bardzo okazałe drzewa oraz mniejsze rośliny stanowiące o wyjątkowej tej okolicy doprowadzając do ich wyjąłowania. Obecnie jedyną korzyść z tych działań czerpią członkowie klubu, gdyż ogołociona z zieleni przestrzeń została ogrodzona i nie jest nawet dostępna dla mieszkańców.

Wyraźnie spadła też ilość wypoczywających nad brzegami zalewu gdyż zaistniałe warunki skutecznie to uniemożliwiają.

Zaznaczam, że do dnia dzisiejszego nie rozstrzygnięto naszego problemu.

W imieniu członków Polskiego Związku Wędkarskiego podpisanych na załączonych listach.